

Natalia Jarska

KOMISJA KOBIECA CRZZ WOBEC PROBLEMÓW KOBIET PRACUJĄCYCH (1956–1970)

Odejście od stalinizmu na skutek przemian politycznych 1956 r. miało wpływ na politykę PZPR i państwa wobec kobiet. Z propagandy zniknęły socrealistyczne wyobrażenia murarek i traktorzystek, a w prasie pojawiły się nowe wizerunki i wzorce osobowe kobiet, przełamujące dominację wątków pracy zawodowej i „produktywizacji”¹. Reżimowa Liga Kobiet przesunęła swoje zainteresowania w stronę gospodarstwa domowego i macierzyństwa². Dyskutowano na temat ruchu kobiecego w Polsce, jego struktury i zadań. Efektem tych zmian było m.in. powstanie w 1957 r. komisji kobiecych w ramach związków zawodowych. Jaki kształt miała polityka wobec kobiet po 1956 r.? Jakie były jej cele i sposoby realizacji? Jak postrzegano rolę kobiet w „budowie socjalizmu”? Na te pytania spróbuję odpowiedzieć na podstawie analizy działalności komisji kobiecych. Poprzez opis inicjatyw podejmowanych przez komisje na różnych szczeblach – od Komisji Kobiecej Centralnej Rady Związków Zawodowych (CRZZ) po komisje zakładowe – postaram się zrekonstruować sposób myślenia o problemach kobiet oraz naczelną rolę realizowanej wobec nich polityki. Nie była ona jedynie polityką związków zawodowych, co wyraźnie pokazują analizowane przeze mnie

¹ Zob. Z. Sokół, *Wzór osobowy kobiety i model rodziny na łamach prasy kobiecej 1945–1990*, w: *Polskie oblicza feminizmu*, pod. red. W. Chańskiej i D. Ulickiej, Warszawa 2000, s. 66–85 oraz też, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1990*, Rzeszów 1998; D. Jarosz, *Kwestia kobieca w Polsce stalinowskiej*, w: *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000, s. 116–144 oraz tenże, *Wzory osobowe i modele awansu społecznego kobiety wiejskiej w Polsce w prasie periodycznej z lat 1944–1955*, w: *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod. red. A. Szwarca i A. Żarnowskiej, Warszawa 1995; J. Jaworska, *Lucynka i Paulinka radzą sobie same. Wzorce kobiecości w „Przekroju”*, w: *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, pod. red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 2006.

² Zob. B. Nowak, *Serving Women and the State: the League of Women in Communist Poland*, praca doktorska, publikowana na stronie internetowej Ohio State University.

materiały. Jej źródła znajdowały się w PZPR. Nie będzie to jednak odpowiedź wyczerpująca, a jedynie przyczynek do tematu. Komisja Kobieta CRZZ była bowiem tylko jednym z realizatorów tej polityki. Swoją analizę kończę na 1970 r. Inaczej niż w przypadku cezury początkowej, data ta nie musi wiązać się ze zmianą założeń polityki w „kwestii kobiecej”. Przyjęłam ją jako kończącą okres gomułkowski, a więc pewien etap w życiu politycznym PRL. Czy 1970 r. jest momentem znaczącym dla polityki w „kwestii kobiecej” – odpowiedź na to pytanie wymaga dalszych badań.

Cele i sposoby działania komisji kobiecych rekonstruowałam na podstawie akt Komisji Kobieta CRZZ. Zwierają one głównie sprawozdania z działalności, plany pracy oraz protokoły posiedzeń. Pozwalają także na częściowy wgląd w działalność komisji terenowych – poprzez ich sprawozdania, plany pracy oraz dzięki stenogramom z ogólnokrajowych narad aktywistek komisji. Analizowane przeze mnie źródła umożliwiają również częściowe odmalowanie obrazu warunków, w jakich przyszło komisjom realizować swoje cele. Czasami udało się go wzbogacić danymi z innych badań. Owo tło, pewien obraz rzeczywistości, pozwala na choćby częściową konfrontację celów działalności z rzeczywistymi potrzebami i problemami kobiet.

Komisje Kobieta (w 1963 r. przemianowane na Komisje Kobiet Pracujących) zostały wpisane w strukturę ruchu zawodowego. Poza szczeblem centralnym, czyli Komisją Kobieta CRZZ, powołano komisje przy zarządach głównych i okręgowych związków branżowych, wojewódzkich komisjach związków zawodowych (WKZZ), komisjach okręgowych, a także w zakładach pracy. W 1965 r. ponad 6800 komisji skupiało około 32 tys. działaczek związkowych.

Jak uzasadniano powstanie komisji? Przede wszystkim uważano, że praca związków zawodowych wśród kobiet jest szczególna i posiada odrębne cele. Postrzegano je jako wynikające ze „specyficznej roli kobiet w społeczeństwie, które poza pracą zawodową i społeczną pełnią obowiązki domowe i rodzinne”³. Dostrzeganie spraw związanych z życiem kobiet poza miejscem pracy stanowiło wyraźne *novum* wobec propagandy czasów stalinizmu, kiedy tzw. produktywizacja czyli masowe zatrudnienie kobiet było niemal jedynym przedmiotem troski władzy. Celem powołania komisji miała być również „aktywizacja społeczna” kobiet. Argumentowano: „Kobiety w stopniu nieproporcjonalnym do wielkości ich zatrudnienia i posiadanego wykształcenia uczestniczą w pracach organów kierowniczych życia gospodarczego i społecznego, w instancjach związkowych”⁴. Masowe zaangażowanie kobiet w działalność różnych instytucji i organizacji, co

³ Archiwum Ruchu Zawodowego (dalej – ARZ), Komisja Kobieta Centralnej Rady Związków Zawodowych (dalej – KK CRZZ), t. 102, k. 157, Tezy do wykładu na temat pracy związków zawodowych wśród kobiet, 25.03.1966 r.

⁴ *Ibidem*.

wiązано z ich pozyskaniem dla ideologii komunistycznej, przewidywano także przed 1956 r. Polityka ta odniosła częściowy sukces, przynajmniej jeśli chodzi o liczebność, kobiety jednak – w tym cytowana diagnoza ma słuszość – z reguły nie zajmowały wysokich stanowisk. Przykładem może być choćby odsetek kobiet w najwyższych instancjach związkowych – w Zarządach Głównych wynosił on średnio niecałe 9%⁵. Zadaniem komisji kobiecych było wciągnięcie pracownic w działalność związkową i próba zmiany tego stanu rzeczy.

„Komisje kobiet pracujących [...] łączą w organiczną całość sprawy produkcji i bytu kobiet pracujących”⁶. Tym podziałem możemy się posłużyć przy opisie działalności komisji. Przedmiotem jej troski były z jednej strony sprawy zatrudnienia i wykonywania pracy zawodowej – owe „sprawy produkcji”. Pod pojęciem „spraw bytu” natomiast kryły się sprawy świadczeń socjalnych oraz wszelkie problemy związane z rolami społecznymi kobiet poza miejscem pracy. Istniały również rodzaje aktywności komisji, które nie mieszczą się w tych kategoriach, jak np. organizacja obchodów Dnia Kobiet. Warto również podkreślić, że działalność komisji nie dotyczyła jedynie kobiet. Wiele z podejmowanych przez nie inicjatyw dotyczyło dzieci i młodzieży oraz emerytów i rencistów.

Kwestię kluczową dla Komisji Kobieta, mieszczącą się w ramach „spraw produkcji”, stanowiły problemy określane terminem „aktywizacji zawodowej”. Celem było przede wszystkim zwiększenie zatrudnienia kobiet. Komisje zajmowały się również kwestiami awansu zawodowego i zmniejszaniem bezrobocia. Podniesienie odsetka pracujących zawodowo kobiet wymagało przede wszystkim zwiększania liczby miejsc pracy dla nich. Dla realizacji tego celu komisje podejmowały różnorodne działania. Jednym z nich miało być „dążenie do znaczniejszego zastępowania stanowisk tradycyjnie, a bez uzasadnionej potrzeby zajmowanych przez mężczyzn – kobietami”⁷. Tą „uzasadnioną potrzebą” mogła być szkodliwość warunków pracy. Uznawano jednak, że na skutek postępującej mechanizacji część prac stała się lżejsza, a tym samym odpowiednia dla kobiet. W wyniku tych działań w 1963 r. przyjęto do pracy ponad 22 tysiące kobiet⁸. Na przykład w Hucie „Bierut” 30 kobiet przejęło stanowiska suwnicowych, a 10 – elektryków⁹. Komisje kobiece przy WKZZ przeprowadzały analizę

⁵ ARZ, KK CRZZ, t. 113, k. 41, Tablice statystyczne, Biuletyn Informacyjny CRZZ: 50-lecie MDK, 1960 r.

⁶ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 188, O komisjach kobiet.

⁷ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 104, Plan pracy Komisji Kobieta Pracujących CRZZ w realizacji uchwały IV Zjazdu PZPR.

⁸ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 127, Tezy do sprawozdania z wykonania uchwał V Kongresu Związków Zawodowych, 1964 r.

⁹ ARZ, KK CRZZ, t. 105, k. 44, Ocena realizacji Uchwał V Plenum CRZZ dotycząca zwiększenia aktywności zawodowej i społecznej kobiet w rozwijaniu gospodarki narodowej oraz zapewnienie dalszej poprawy warunków ich pracy i życia (Związek Zawodowy Hutników), grudzień 1963 r.

zatrudnienia kobiet w poszukiwaniu nowych stanowisk¹⁰. Wedle wytycznych Komisji „aktyw kobiecej” miał dokonywać w zakładach pracy tzw. społecznych przeglądów stanowisk pracy¹¹. Ponadto komisja przy CRZZ, w porozumieniu z kompetentnymi instytucjami, tworzyła listy stanowisk pracy odpowiednich dla kobiet.

Komisje starały się też wspierać tworzenie miejsc pracy dla kobiet w chałupnictwie¹². Wnioskowano do Komitetu Pracy i Płac o zwiększenie wynagrodzeń chałupniczek¹³. Można jednak przypuszczać, że praca tego rodzaju nie była korzystna. Przewodnicząca Komisji Kobiet Pracujących przy WKZZ w Warszawie tak podsumowała sytuację chałupniczek: – „To jest tragiczna sprawa, że w Polsce jest taki wyzysk”. Jak bowiem wykazała kontrola, zakłady pracy płaciły kobietom jedynie 2% wartości wykonanej odzieży¹⁴. W tym samym roku Komisja Kobiet stwierdzała „brak racjonalnych podstaw ekonomicznych dla szybszego rozwoju chałupnictwa i zainteresowania kobiety pracą w chałupnictwie”. W świetle tych danych wydaje się, że pomysł zwiększania zatrudnienia w ten sposób okazał się chybiony¹⁵.

Warto zauważyć, że komisje kobiece nie zajmowały się propagowaniem podejmowania pracy przez kobiety. Wynikało to z prawdopodobnie z przekonania, że podstawowa aktywizacja zawodowa kobiet już się dokonała, a praca stała się dla kobiet czymś naturalnym. Uznano, że zwiększanie zatrudnienia nie zależy bezpośrednio od chęci podejmowania pracy. Istotnie, do początku lat sześćdziesiątych odsetek kobiet wśród ogółu zatrudnionych wzrósł do około 33%. W dekadzie 1950–1960 liczba pracujących kobiet zwiększyła się o około 900 tysięcy. Pracowało coraz więcej mężatek i matek¹⁶. Podejmowanie pracy wiązało się często z koniecznością ekonomiczną – utrzymywania rodziny bądź uzupełniania jej budżetu.

Co zatem jeszcze stało na przeszkodzie zwiększaniu zatrudnienia? Na forum Komisji często poruszano problem bezrobocia wśród kobiet, choć rzadko nazywano je po imieniu. Według danych Komisji w 1964 r. na jedno wolne

¹⁰ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 99, Sprawozdanie z działalności Komisji Kobiet Pracujących za rok 1965.

¹¹ *Ibidem*, k. 106, Plan pracy Komisji Kobiet Pracujących CRZZ w realizacji uchwały IV Zjazdu PZPR.

¹² *Ibidem*, k. 105, Plan pracy Komisji Kobiet Pracujących CRZZ w realizacji uchwały IV Zjazdu PZPR.

¹³ ARK, KK CRZZ, t. 103, k. 183, Notatka służbowa, 7.09.1964 r.

¹⁴ ARZ, KK CRZZ, t. 115, k. 27, Stenogram z Konferencji Aktywu Kobiecego z Kierownictwem CRZZ, odbytej w dniu 9 VI 1964 r.

¹⁵ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 128, Tezy do sprawozdania z wykonania uchwał V Kongresu Związków Zawodowych, 1964 r.

¹⁶ A. Kurzynowski, *Przemiany wzorów karier zawodowych kobiet w latach 1950–1989*, w: *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, pod. red. A. Żarnowskiej i A. Szwarcza, Warszawa 2000, s.189–211.

miejsce pracy dla kobiet przypadało aż pięć kandydatek¹⁷. Jednocześnie wskazywano na deficyt męskiej siły roboczej w niektórych rejonach kraju. Potwierdzenie i rozwinięcie tych danych można znaleźć w wielu opracowaniach poświęconych pracy kobiet. Szczególnie dotkliwe było bezrobocie od połowy lat pięćdziesiątych, spowodowane licznymi zwolnieniami. Na początku lat sześćdziesiątych było zarejestrowanych ponad 60 tys. kobiet poszukujących pracy¹⁸. Bezrobocie utrzymywało się przez całe lata sześćdziesiąte, mimo zjawiska „zatrudnienia socjalnego”. W czym upatrywano przyczyn bezrobocia kobiet? Najczęściej wskazywano na niskie kwalifikacje i słabe wykształcenie kobiet, nie tylko tych bezrobotnych. Według statystyk zebranych przez Komisję 80% kobiet poszukujących pracy w latach 1962–1964 nie posiadało żadnych kwalifikacji¹⁹. O problemie tym pisano również w pracach naukowych. W 1958 r. „kwalifikacje zawodowe” (czyli wyuczony zawód) posiadało jedynie 18,7% zatrudnionych kobiet (jednak u mężczyzn odsetek ten był tylko nieznacznie wyższy)²⁰. Trudno w tym miejscu ocenić rzeczywistą rolę niskich kwalifikacji w utrudnianiu zdobycia pracy przez kobiety. Z pewnością działały tutaj także inne czynniki, łącznie z niechęcią do zatrudniania kobiet. Istotne jednak, że Komisja Kobieta właśnie w słabym przygotowaniu zawodowym upatrywała źródło ograniczania zatrudnienia. Przyjęcie tego rozumowania miało bowiem wpływ na podejmowane przez nią działania. Niskie kwalifikacje miały być również odpowiedzialne za wiele innych problemów, z którymi komisje starały się walczyć. Były również, według komisji, przeszkodą w awansie zawodowym i odpowiadały za niskie wynagrodzenia²¹. W istocie, co pokazują zestawienia statystyczne, niemałe różnice w średnich płacach kobiet i mężczyzn w latach sześćdziesiątych wynikały w dużej mierze z zajmowania przez kobiety gorzej płatnych stanowisk. Dlaczego właśnie kobiety je zajmowały – to już jednak kwestia bardziej skomplikowana. Jak pisze Zofia Dach: „Wyjaśnienie niższego przeciętnego wynagrodzenia kobiet niż mężczyzn inną strukturą zatrudnienia i różnicami w kwalifikacjach czy inną strukturą zajmowanych stanowisk nie rozstrzyga problemu dyskryminacji płacowej”²². W materiałach Komisji czytamy: „stwierdzić należy, że są jeszcze wypadki, gdzie kobieta jako równorzędny partner produkcji nie jest traktowana

¹⁷ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 125, Tezy do sprawozdania z wykonania uchwał V Kongresu Związków Zawodowych, 1964 r.

¹⁸ L. Sobczak, *Problem zatrudnienia kobiet nie mających kwalifikacji zawodowych*, w: *Kobieta, praca, dom. Problemy pracy zawodowej kobiet i rodziny współczesnej: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Zarząd Główny Ligi Kobiet w dniach 25–27 marca 1965 r.*, oprac. A. Kłosowska, J. Piotrowski, s. 136.

¹⁹ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 116, *Problem zatrudnienia kobiet*, 26.04.1964 r.

²⁰ Z. Dach, *Praca zawodowa kobiet w Polsce w latach 1950–72 i jej aspekty ekonomiczno-społeczne*, Warszawa 1976, s. 190–191.

²¹ ARZ, KK CRZZ, t. 113, k. 34, *Ochrona prawna kobiety pracującej*.

²² Z. Dach, *op.cit.*, s. 189.

na równi z mężczyznami przy ustalaniu szeregowań oraz wyznaczenia stanowisk²³. Dalej podawano przykład nierównych zarobków w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych (w 1959 r. kobiety na tym samym stanowisku zarabiała tam w nawet o jedną piątą mniej niż mężczyźni). Tą kwestią jednak rzadko się zajmowano. Problemy rynku pracy dla kobiet, czyli bezrobocie, niskie płace czy trudny awans, miały mieć swoje źródło przede wszystkim w nieprzygotowaniu kobiet do pracy.

W świetle takich założeń jednym z podstawowych zadań komisji kobiecych musiało stać się podnoszenie kwalifikacji kobiet. Starano się rozwijać akcję szkolenia zawodowego. Chodziło tu zarówno o doksztalcenie już pracujących i przyuczanie do zawodu słabo wykształconych, jak i o kształcenie zawodowe dziewcząt. Komisja starała się wpłynąć na instytucje odpowiedzialne za kształcenie. Wnioskowano np. o zwiększenie środków interwencyjnych na ten cel²⁴. Komisje nie organizowały same szkoleń zawodowych dla kobiet, ich zadaniem miało być jedynie „propagowanie szkolenia zawodowego i ułatwienie kobietom udziału w szkoleniu”²⁵. Zadanie komisji polegało więc na prowadzeniu „pracy uświadamiającej” wśród kobiet, zachęcaniu ich do nauki, współtworzeniu planów doksztalcenia w zakładach pracy i „zapewnianiu” udziału kobiet²⁶. Komisje kobiece zajmowały się także różnymi formami pomocy kobietom uczącym się – kupowały podręczniki, przyznawały pierwszeństwo w korzystaniu ze świadczeń socjalnych oraz nagrody za pomyślne zakończenie nauki²⁷.

Rodzaj kwalifikacji nie był rzecz jasna obojętny. Przygotowanie do zawodu miało być przede wszystkim „dostosowane do potrzeb gospodarki”²⁸. „Uchwała [V Zjazdu PZPR] wskazuje, że w związku z zapotrzebowaniem wykwalifikowanych kadr dla gospodarki narodowej konieczna jest zmiana w strukturze przygotowania dziewcząt do zawodu” – wybór zawodu miał być podporządkowany potrzebom planów gospodarczych²⁹. Komisje zdobywały informacje na temat istniejącego aktualnie zapotrzebowania na różne rodzaje kwalifikacji i według nich kształtowały plany szkolenia kobiet. W całym badanym okresie komisje dużo wysiłku wkładały w propagowanie tzw. zawodów technicznych. Miały za

²³ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 159, Podsumowanie Krajowej Narady Aktywu Kobiecego, 1958 r.

²⁴ *Ibidem*, k. 183, Notatka służbowa z 7 września 1964 r.

²⁵ *Ibidem*, k. 19, Prace prowadzone przez Komisję Kobiecą CRZZ, wrzesień 1957 r.

²⁶ *Ibidem*, k. 43, Kierunki działania Komisji Kobiet – materiał pomocniczy dla rad zakładowych w realizacji uchwały V Kongresu, luty 1963 r.

²⁷ *Ibidem*, k. 132, Tezy do sprawozdania z wykonania uchwał V Kongresu Związków Zawodowych, 1964 r.

²⁸ *Ibidem*, k. 228, Protokół obrad Komisji Kobiet Pracujących CRZZ w dniu 2 grudnia 1964 r.

²⁹ ARZ, KK CRZZ,teczka nieskatalogowana, k. nlb., Stenogram z obrad posiedzenia plenarnego Komisji na temat zadań związków zawodowych wynikających z uchwał V Zjazdu Partii oraz problemów aktywizacji zawodowej kobiet (k. 9).

zadanie popularyzację „korzyści, jakie płyną z kształcenia dziewcząt w kierunkach technicznych”³⁰. Chodziło przede wszystkim o zawody z grupy mechanicznej, budowlanej i elektrycznej. Narzekano na nieufność w stosunku do tych zawodów, uważanych za męskie. Według danych Ministerstwa Oświaty udział dziewcząt w kształceniu w tych dziedzinach nie przekraczał kilku procent³¹. Ministerstwo starało się wpływać na zwiększenie tych liczb m.in. poprzez „oddziaływanie na kuratoria, resorty, a nawet szkoły aby ustalano procent możliwości kształcenia dziewcząt w zakresie poszczególnych specjalności”. Politykę intensyfikacji kształcenia, a co za tym idzie zatrudnienia kobiet w zawodach i na stanowiskach pracy uważanych za męskie, można różnie interpretować. Z jednej strony była ona nieudolną próbą walki z bezrobociem kobiet (kobiety wykształcone w sfeminizowanych zawodach – np. w branży spożywczej – trudniej znajdowały wówczas pracę) i odpowiedzią na nieustannie analizowane w gospodarce planowej „potrzeby gospodarki”. Z drugiej strony trudno nie dostrzec w tej polityce cienia idei hutniczki czy murarki z lat stalinowskich. Wspólnym rysem byłaby tu próba sterowania zainteresowaniami zawodowymi kobiet oraz niwelowania różnic między kobietami a mężczyznami w sferze pracy zawodowej. Chociaż w latach 1956–70, jak pokazuje przykład Komisji Kobieta, polityka ta nie przybierała tak drastycznych form jak w okresie wcześniejszym, jednak stała za nią podobna wizja realizacji równości. W badanym okresie dochodziło na tym tle do pewnych paradoksów. Skarżono się, że część kobiet kształconych w „męskich” zawodach nie znajduje pracy z uwagi na wykaz prac wzbronionych (np. pod ziemią)³².

Oprócz wspomnianych przeszkód w rozwoju zatrudnienia kobiet komisje sygnalizowały jeszcze jeden problem – niechęć do przyjmowania kobiet do pracy. Po spotkaniu z dyrektorami przedsiębiorstw przedstawicielka Komisji Kobieta skarżyła się na ich negatywny stosunek do przyjmowania do pracy kobiet – ich argumentację zaś, wskazującą m.in. na trudności w realizacji ustawodawstwa ochronnego, nazwała „jednostronną i tendencyjną”³³. Na spotkaniu „aktywu kobiecego” członkini Ligi Kobieta informowała o trudnościach spowodowanych poglądami mężczyzn: – „My się nie raz spotykamy z wypowiedziami ze strony odpowiedzialnych towarzyszy, sekretarzy, z wypowiedziami tego typu: »Wiedziecie, jednak lepiej, jak kobieta jest w domu, kiedy jej mąż lepiej zarabia«”³⁴. Komisje

³⁰ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 107, Plan pracy Komisji w realizacji uchwały IV Zjazdu PZPR.

³¹ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 220, Protokół obrad Komisji Kobieta Pracujących w dniu 2 grudnia 1964 r.

³² *Ibidem*, k. 222, 225, Protokół obrad Komisji Kobieta Pracujących w dniu 2 grudnia 1964 r.

³³ *Ibidem*, k. 184, Notatka służbowa.

³⁴ ARZ, KK CRZZ, t. 115, k. 25, Stenogram z Konferencji Aktywu Kobieta z Kierownictwem CRZZ, odbytej w dniu 9 VI 1964 r.

miały wpływać na zmianę tej sytuacji. „Należy zwalczać nieuzasadniony wstręt do zatrudniania kobiet” – apelowano. W jakim stopniu ów „wstręt” wynikał rzeczywiście z uprzedzeń, a w jakim z realnych trudności, czy niemożliwości zapewnienia kobietom odpowiednich warunków pracy – nie sposób stwierdzić na podstawie analizowanych materiałów. Aktywistki komisji były jednak przekonane, że mają często do czynienia z dyskryminacją. Bardzo często podkreślano, że choć kobiety w Polsce Ludowej cieszą się równouprawnieniem, to nadal należy dbać o „równe traktowanie kobiet przy awansach, nagrodach oraz we wszystkich sprawach dotyczących zatrudnienia”³⁵. Paradoxs takiej postawy najlepiej wyrażają słowa Dionizji Wawrzykowskiej-Wierciochowej: „bijcie się, nie dajcie się spychać na dalszy plan, [...] żądajcie dla siebie prawdziwego równouprawnienia, jakie nareszcie dostałyście w Polsce Ludowej”³⁶.

Omówione problemy związane z aktywizacją zawodową, a w szczególności ze zwiększaniem zatrudnienia kobiet, stanowiły podstawę działalności komisji. Jakie było źródło tej polityki? Nie ulega wątpliwości, że inspirację do kształtowania swojej aktywności Komisja Kobieta czerpała z polityki PZPR. Przykładowo, w 1964 r. podstawą do stworzenia planu pracy Komisji Kobieta CRZZ stała się uchwała IV Zjazdu PZPR, stwierdzająca: „w polityce zatrudnienia ważnym zadaniem jest zwiększenie zatrudnienia kobiet. Dotyczy to zwłaszcza rejonów, gdzie przy deficycie męskiej siły roboczej mężczyźni zatrudnieni są na stanowiskach, na których mogą pracować kobiety”³⁷. Komisje były zobowiązane do współpracy przy realizacji planów gospodarczych, które zakładały m.in. wzrost zatrudnienia kobiet o 600 tys. w latach 1966–1970³⁸. W 1970 r. kobiety miały stanowić 37,5% ogółu zatrudnionych³⁹. Wzrost zatrudnienia był zadaniem wyznaczonym przez PZPR, zaś jego uzasadnieniem miały być potrzeby gospodarki. Jednocześnie za zwiększaniem zatrudnienia kobiet przemawiały przesłanki ideologiczne. Niemal niepodważane było twierdzenie, że podjęcie pracy zawodowej jest warunkiem emancypacji kobiet. Cytowano Włodzimierza Lenina: „Do całkowitego wyzwolenia kobiety, do rzeczywistego zrównania jej z mężczyzną potrzeba, aby istniała gospodarka społeczna i aby kobieta uczestniczyła we wspólnej pracy wytwórczej”⁴⁰. Ten ideologiczny dogmat powtarzał na konferencji „aktywu kobiecego” Ignacy Loga-Sowiński: „jaka by ta praca nie

³⁵ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 158, Tezy do wykładu na temat pracy związków zawodowych wśród kobiet, 25 marca 1966 r.

³⁶ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 41, Stenogram z dyskusji w dniu 18 maja 1960 r. – seminarium dla aktywu kobiecego związków zawodowych.

³⁷ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 104, Plan pracy Komisji Kobieta Pracujących CRZZ w realizacji uchwały IV Zjazdu PZPR.

³⁸ *Ibidem*, k. 165, Materiały do tez kongresowych.

³⁹ *Ibidem*, k. 197, Komisje Kobieta Pracujących – materiały do sprawozdania na VI Kongres.

⁴⁰ ARZ, KK CRZZ, t. 113, k. 45, Projekt referatu na 8 Marca.

była trudna, to dopiero dzięki niej staje się kobieta człowiekiem, równoprawnym gospodarzem⁴¹.

Aktywizacja zawodowa nie kończyła się na zwiększaniu liczby pracujących. Od kobiet, tak samo jak od mężczyzn, oczekiwano, że będą pracować z pełnym poświęceniem i zaangażowaniem w sprawy swojego zakładu pracy i produkcji. „Świadomy i pełny udział kobiet w realizacji zadań gospodarczych” stał się jednym z najważniejszych celów⁴². Komisje kobiece zobowiązane były do propagowania idei brygad pracy socjalistycznej, współzawodnictwa – „wewnątrz-zakładowego”, „o najlepsze przedsiębiorstwo w branży” czy o tytuł „Przodownika Socjalistycznej Pracy” – oraz podejmowania zobowiązań⁴³. „Propagowanie współzawodnictwa pracy” znalazło się m.in. wśród wytycznych rozsyłanych przez Komisję Kobiet przy WKZZ Lublin niższym instancjom, związanych z planowanymi obchodami Międzynarodowego Dnia Kobiet⁴⁴. W materiałach Komisji znajdujemy wiele przykładów podejmowania zobowiązań produkcyjnych czy tworzenia brygad. Wydaje się, że były one związane głównie z okresem przygotowań do obchodów Dnia Kobiet, a także z „czynami przedzjazdowymi”. Przykładowo, WKZZ Kielce informowało, że w jednej z fabryk kobiety zobowiązały się do wyprodukowania 5 mln papierosów więcej niż zostało to przewidziane w planie⁴⁵, zaś w Gorzowie Wielkopolskim kobiety postanowiły oddawać część swoich zarobków na komitet pomocy społecznej⁴⁶. W 1960 r. w budownictwie kobiety współzawodniczyły o najlepiej utrzymany hotel robotniczy⁴⁷. Choć działania te związane były z 8 Marca, w praktyce dotyczyły niejednokrotnie całego roku. Elementy współzawodnictwa były obecne w życiu komisji kobiecych i zakładów niemal przez cały czas, mimo ich pozornie świątecznego charakteru. Stwierdzano też z dumą, że właśnie dzięki pracy komisji kobiet „kobiety nie są zaabsorbowane tylko sprawami własnymi, a tkwią w całokształcie zagadnień nurtujących zakład i załogę, są faktycznymi gospodarzami. Nie są im obce sprawy produkcji, wykonania planów, oszczędnego gospodarowania [...], podejmowanie w zobowiązaniach produkcyjnych i czynów społecz-

⁴¹ ARZ, KK CRZZ, t. 115, k. 45, Stenogram z Konferencji Aktywu Kobięcego z Kierownictwem CRZZ, odbytej w dniu 9 VI 1964 r.

⁴² ARZ, KK CRZZ, t. 105, k. 15, Wytyczne pracy Komisji Kobiecych ZZPHiS [Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości] na rok 1963.

⁴³ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 108, Plan pracy Komisji w realizacji uchwały IV Zjazdu PZPR.

⁴⁴ ARZ, KK CRZZ, t. 113, k. 90, Informacja o problemowym planie pracy na terenie Lubelszczyzny.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 89, WKZZ Kielce, Informacja nr 2 z prac związanych z obchodem 50-lecia MDK na terenie wojew. kieleckiego.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 111–112, WKZZ Zielona Góra, Informacja o przebiegu obchodu 8 Marca i 50-lecia MDK.

⁴⁷ *Ibidem*, k. 130, Informacja o przebiegu Międzynarodowego Dnia Kobiet.

nych⁴⁸. Co ciekawe, „wysoka jakość” i „estetyczne wykończenie” wytwarzanych dóbr miały zostać osiągnięte szczególnie dzięki kobietom – planowano „wykorystanie w tym zakresie wartości moralne tkwiące w psychice kobiet”⁴⁹. Zaangażowanie kobiet w „sprawy produkcji” miało się również przejawiać ich udziałem w ruchu racjonalizatorskim. Komisja organizowała nawet specjalne narady racjonalizatorskie⁵⁰. Komisje jednak miały w tej dziedzinie słabe osiągnięcia. W 1966 r. kobiety stanowiły jedynie 1,9% autorów złożonych projektów „wynalazczych”⁵¹.

Na podstawie przytoczonych przykładów widać, że rola komisji polegała na wprowadzaniu kobiet w świat socjalistycznej pracy, w którym miały one pracować tak, jak mężczyźni. Kobiety były jednak specyficzną grupą zawodową i z ich pracą wiązało się wiele kwestii szczególnych. Jedną z nich było ustawodawstwo ochronne, zwłaszcza dotyczące macierzyństwa. Komisja Kobięca poświęcała sporo uwagi tym zagadnieniom. Po pierwsze, apelowano do komisji terenowych o popularyzację wiedzy o prawie pracy wśród kobiet. Z dokumentów Komisji wyłania się obraz pracujących kobiet nie tylko jako niedokształconych, niewykwalifikowanych, ale również nieświadomych w dziedzinie przysługujących im praw. Instrukcja o działalności komisji kobiecych z 1957 r. jako jedno z najważniejszych zadań wymieniała zaznajamianie kobiet z przepisami ustawodawstwa pracy⁵² i rzeczywiście komisje terenowe organizowały pogadanki na ten temat. Aspirowały też do udziału w kontroli przestrzegania ustawodawstwa pracy⁵³, które – jak można wnioskować z materiałów Komisji – dość często było łamane. Komisja Kobięca umieściła w planie pracy na 1960 r. zbadanie przestrzegania ustawodawstwa w kwestii ochrony macierzyństwa – zgodnie z prawem kobiety ciężarne miały być przenoszone do prac lżejszych, bez obniżania zarobków, zakazywano także ich zatrudniania na nocną zmianę (wyników tych badań jednak nie odnajdujemy)⁵⁴. Na zebraniach w zakładach pracy kobiety domagały się podjęcia przez Komisję działań mających na celu zmuszenie pracodawców do przestrzegania ustawodawstwa⁵⁵. Z terenu nadchodziły informacje

⁴⁸ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 147, Podsumowanie Krajowej Narady Aktywu Kobięcego, 1958 r.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 45, Kierunki działania Komisji Kobiet – materiał pomocniczy dla rad zakładowych w realizacji uchwały V Kongresu, luty 1963 r.

⁵⁰ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 217, Problemowy plan pracy na 1966 r.

⁵¹ *Ibidem*, k. 195, Informacja o udziale kobiet w zgłoszeniu projektów wynalazczych w I półroczu 1966 roku.

⁵² *Ibidem*, k. 157, Tezy do wykładu na temat pracy związków zawodowych wśród kobiet, 1966 r.

⁵³ ARZ, KK CRZZ, t. 113, k. 214, Uchwała Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy w sprawie obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet.

⁵⁴ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 20, Plan pracy Komisji Kobięcej na 1960 r.

⁵⁵ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 191, Informacja o działalności związków zawodowych wśród kobiet, 1966 r.

o konkretnych przypadkach łamania prawa, jak np. zwalnianie kobiet ciężarnych⁵⁶ lub zatrudnianie ich przy pracach wzbronionych⁵⁷. Według informacji zebranych przez Komisję zdarzało się, że kobiety „pracują do ostatniego dnia, czy nawet godziny ciąży, udają się do izby porodowej lub do domu przed samym rozwiązaniem”⁵⁸. Interweniowano też w odpowiedzi na skargi napływające w listach od pracownic. Dotyczyły one bezpodstawnych zwolnień, pozbawienia miejsca w hotelu robotniczym czy odebrania świadczeń socjalnych⁵⁹. Komisje starały się chronić przed zwolnieniem z pracy szczególnie „jedyne żywicielki”, czyli kobiety, które miały na utrzymaniu całą rodzinę⁶⁰.

Komisja zabierała też głos w sprawie projektów ustaw ochronnych. Między innymi zajmowano się kwestią możliwości wprowadzenia bezpłatnych rocznych urlopów po urodzeniu dziecka (z zachowaniem ciągłości pracy)⁶¹. W tej sprawie Komisja zalecała, „w oparciu o opinie kobiet”, wystąpić z wnioskiem do Rady Ministrów oraz opracować projekt uchwały; miało to związek z dostosowaniem w tym względzie polskich przepisów do zaleceń Międzynarodowej Organizacji Pracy⁶². Zbadano opinie dyrektorów i robotnic łódzkich w tej kwestii⁶³. Konieczność wprowadzenia nowego typu urlopu Komisja uzasadniała brakiem dostatecznej liczby miejsc w instytucjach opiekuńczych, głównie żłobkach i przedszkolach⁶⁴. Nie poruszano natomiast problemu wpływu tego rodzaju prawa na zachowanie pracodawców. Ci przecież, dbając o wykonanie planu, musieli liczyć się z kosztami zatrudnienia. Roczne urlopy bezpłatne wprowadzono ostatecznie w 1968 r.⁶⁵

Przedmiotem troski komisji miały stać się warunki, w jakich pracowały kobiety. Z dokumentów Komisji wyłania się raczej ponury obraz standardów BHP panujących w zakładach pracy, szczególnie w fabrykach – choć dane te nie są systematyczne. Mimo że – wedle sprawozdania – Komisja „przeprowadziła badania na temat warunków pracy kobiet”⁶⁶, w jej materiałach odnajdziemy

⁵⁶ ARZ, KK CRZZ, t. 114, k. 19, Informacja z powoływania i działalności Komisji Kobietych (ZG Związku Zawodowego Pracowników Komunalnych).

⁵⁷ *Ibidem*, k. 32, Sprawozdanie z działalności komisji kobiecej przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przem. Drzewnego, 1957 r.

⁵⁸ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 158, Podsumowanie Krajowej Narady Aktywu Kobięcego, 1958 r.

⁵⁹ ARZ, KK CRZZ, t. 100, k. 23, Skarga mieszkanki Krynicy.

⁶⁰ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 151, Podsumowanie Krajowej Narady Aktywu Kobięcego.

⁶¹ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 84, Notatka o powołaniu i działalności komisji kobiecych dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 1965 r.

⁶² *Ibidem*, k. 143, Odpowiedź na pismo Zespołu Łączności CRZZ, 1966 r.

⁶³ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 174, Sprawozdanie Komisji Kobiety Pracujących CRZZ za okres 1963–1964.

⁶⁴ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 179, Wprowadzenie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących.

⁶⁵ A. Kurzynowski, *Przemiany wzorów karier...*, s. 196.

⁶⁶ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 84, Notatka informacyjna o powołaniu i działalności komisji kobiecych dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 1965 r.

jedynie dane dotyczące kilku województw. Badania te przeprowadzone zostały według rozesłanej ankiety. Zawierała ona pytania o stan i strukturę zatrudnienia, płace, podnoszenie kwalifikacji, ochronę zdrowia, pomoc kobiecie pracującej, zatrudnienia w godzinach nadliczbowych⁶⁷. Konstrukcja pytań nie zawsze jednak pozwalała na zamieszczenie szczegółowego opisu warunków pracy – Komisja oczekiwała głównie danych liczbowych. Kontrole przeprowadzały również komisje kobiece poszczególnych związków branżowych – m.in. zbadano warunki pracy i stan urządzeń sanitarnych w górnictwie⁶⁸. Wśród wniosków z krajowej narady aktywu kobiecego branży chemicznej, obok wychwalania działalności komisji, mowa jest o nadal istniejących „poważnych niedociągnięciach”. W jednej z fabryk papieru kobiety nie otrzymywały rękawiczek ani fartuchów od dwóch lat. W innych zakładach nie przestrzegano norm dźwigania. Fatalną opinię zyskały Zakłady Ceramiczne w Ziębicach, gdzie „zlewy [są] pozatykane, ze stojącą po brzegi cuchnącą wodą, ubikacje brudne i cuchnące, pokój higieniczny rozmontowany [...], odzież personelu porozwieszana po całej kuchni, w apteczce zamiast leków dawno nieużywane przybory toaletowe”. W „Celwiskozie” w Jeleniej Górze odzież roboczej „się nie pierze i nie zmienia na czystą”, a pracownice fizyczne mogą korzystać tylko z ubikacji męskiej. Nie lepiej oceniono szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych, gdzie „z braku jadalni [...] robotnice zmuszone są spożywać posiłki bezpośrednio na stanowiskach pracy, w nadmiernym pyłe i kurzu, i do tego brudnymi rękami”, ponadto nie ma żadnych warunków do umycia się po pracy, choćby dlatego, że ciepła woda jest tylko przez kwadrans dziennie⁶⁹. W Zakładach Ceramiki Radiowej w Warszawie „fartuchy mają za szerokie rękawy i łatwo o wciągnięcie ręki do maszyny. [...] Kaptcie są tylko nr 38”⁷⁰. Te dość przygnębiające przykłady dają wyobrażenie o rzeczywistości, z którą konfrontowały się komisje. Zebrane z terenu sprawozdania bardzo wiele miejsca poświęcają właśnie działalności poszczególnych komisji w sferze poprawy warunków higienicznych. Dzięki staraniom komisji we Wrocławskich Zakładach Włókien Sztucznych „oddano do dyspozycji dobrze wyposażone łaźnie”⁷¹. Wspomina się o też wielokrotnie o tworzeniu tzw. pokoi higienicznych⁷² lub też przywracaniu do użytku dawno nieczynnych⁷³. Komisja Kobiet Pracują-

⁶⁷ ARZ, KK CRZZ, t. 98, k. 2–7, Wzór ankiety.

⁶⁸ ARZ, KK CRZZ, t. 105, k. 4, Problemowy plan pracy Komisji Kobiecej przy Plenum Zarządu Głównego ZZG na rok 1963.

⁶⁹ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 156–158, Podsumowanie Krajowej Narady Aktywu Kobiecego, 1958 r.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 219, Sprawozdanie (wyciąg) z konferencji sprawozdawczo-wyborczej Komisji Kobiet Pracujących w Zakładach Ceramiki Radiowej w Warszawie.

⁷¹ *Ibidem*, k. 150, Podsumowanie Krajowej Narady Aktywu Kobiecego, 1958 r.

⁷² *Ibidem*, k. 13, Informacja o działalności komisji kobiecych przy Zarządach Głównych, 1959 r.

⁷³ *Ibidem*, k. 151, Podsumowanie Krajowej Narady Aktywu Kobiecego, 1958 r.

cych przy Związku Zawodowym Pracowników Handlu i Spółdzielczości szczyła się następującym osiągnięciem: „zaopatrzone kobiety w 130 tys. par obuwia profilaktycznego [zapobiegającego płaskostopiu], 25 tys. par pończoch typu »relax« i 11 tys. pończoch przeciwżyłakowych⁷⁴. Pielęgniarki natomiast nie otrzymały odpowiedniego obuwia, mimo starań swojego związku zawodowego – z powodu braków na rynku. Kupiono natomiast motorowery dla pielęgniarek pracujących na wsi⁷⁵. Komisja Kobiet przy CRZZ zainicjowała i kontrolowała prace badawcze związane ze stworzeniem obuwia profilaktycznego⁷⁶. Sprawą tą zajmowały się również niektóre komisje przy związkach branżowych⁷⁷. Przyznawano natomiast, że „zbyt małe są postępy w dziedzinie poprawy jakości i estetyki odzieży roboczej”⁷⁸. Częstą formą działalności na polu poprawy warunków pracy była również „oświata sanitarna” – organizowano odczyty, pogadanki oraz szkolenia „w zakresie higieny”⁷⁹.

Komisje postanowiły także zadbać o zdrowie kobiet, związane nie tylko z warunkami pracy. Na początku istnienia komisji alarmowano o złym stanie zdrowia kobiet w niektórych zakładach (np. donoszono o wzroście zachorowań na choroby weneryczne o 17% w ciągu roku w hucie im. Lenina) i apelowano o to, by zmusić ośrodki zdrowia do przeprowadzenia bezpłatnych badań ginekologicznych⁸⁰. Według danych Komisji na 80 tys. kobiet przypadał zaledwie jeden cytolog⁸¹. W celu poprawy tej sytuacji postulowano zacieśnienie współpracy związków zawodowych z przemysłową służbą zdrowia⁸². W 1964 r., razem z Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej, Związkiem Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia i Towarzystwem Świadomego Macierzyństwa ogłoszono konkurs zakładowych poradni „K” przemysłowej służby zdrowia pod hasłem „Społeczna służba zdrowia – kobietom pracującym”⁸³. Wzięło w nim udział 50 poradni. Wiele uwagi poświęcano także profilaktyce. Z inicjatywy komisji kobiecych przeprowadzono badania onkologiczne⁸⁴. Komisje poszczególnych

⁷⁴ *Ibidem*, k. 191, O komisjach kobiet.

⁷⁵ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 52, Wyciąg z protokołu Prezydium CRZZ z dnia 2 marca 1965 r.

⁷⁶ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 99, Plan pracy Komisji Kobiet Pracujących na rok 1964 r.

⁷⁷ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 100, Sprawozdanie z działalności Komisji Kobietej za rok 1965.

⁷⁸ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 133, Tezy do sprawozdania z wykonania uchwał V Kongresu Związków Zawodowych, 1964 r.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 19, Prace prowadzone przez Komisję Kobieta przy CRZZ, 1957 r.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 10, 12, Informacja o działalności komisji kobiecych przy Zarządach Głównych, 1959 r.

⁸¹ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 69, Protokół posiedzenia Komisji Kobiet Pracujących w dniu 23 II 1965 r.

⁸² ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 294, Wnioski i postulaty.

⁸³ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 39, Pismo do WKZZ w sprawie konkursu.

⁸⁴ ARZ, KK CRZZ, t. 113, k. 91, Informacja o problemowym planie pracy ruchu kobiecego na terenie Lubelszczyzny, 1960 r.

branż starały się wprowadzać zwyczaj okresowych badań. Starano się także ułatwić dostęp do służby zdrowia, otwierając specjalistyczne gabinety w zakładach pracy – tak jak w wałbrzyskich zakładach porcelany, gdzie „powiększono przyzakładowe laboratorium o trzy gabinety lekarskie: internistyczny, ginekologiczny i dentystryczny”⁸⁵. Komisja zorganizowała ponadto seminarium „Rekreacja fizyczna kobiet pracujących”, na którym dyskutowano m.in. konieczność wprowadzania przerw w pracy wypełnionych „rekreacją ruchową”⁸⁶. Ciekawą inicjatywę odnajdujemy w planie pracy jednej z komisji na 1963 r. – postanowiono „zapoczątkować badania w zakresie higieny psychicznej pracowników handlu i gastronomii”⁸⁷. Na podstawie materiałów Komisji trudno w pełni ocenić skuteczność tych działań. Z dotychczasowych badań wynika, że robotnice wykonywały pracę niejednokrotnie w warunkach bardzo szkodliwych dla zdrowia, dochodziło do powszechnego lekceważenia dopuszczalnych norm, a często troska o zdrowie pracujących była poświęcana na rzecz osiągnięcia lepszych wyników produkcyjnych. Dotyczyło to zarówno czasów stalinizmu⁸⁸, jak i okresu po 1956 r.⁸⁹ Komisje natomiast, mimo deklarowanego zainteresowania zdrowiem kobiet, skupiały się głównie na profilaktyce raka i schorzeniach ginekologicznych, raczej omijając temat szkodliwych warunków pracy. Próbowano zmniejszyć niedogodność pracy na stojąco, ale milczano np. o szkodliwych substancjach. Charakterystyczny jest sposób potraktowania problemu utraty słuchu przez dźwigowe – komisja zastanawia się jedynie nad ich przeszkoleniem, żeby mogły podjąć inną pracę, omijając problem przyczyn⁹⁰.

Różnorodna działalność Komisji Kobiet w sprawach dotyczących zatrudnienia, warunków i ochrony pracy obejmowała sprawy typowe dla działalności związków zawodowych, nawet „fasadowych”, zależnych od instancji partyjnych. Komisje jednak wykraczały daleko poza zakłady pracy, a przedmiotem ich zainteresowania nie były jedynie praca i świadczenia socjalne. Tak samo istotne stały się wspomniane już sprawy „bytu kobiet pracujących”. Konieczność zajmowania się nimi uzasadniano w następujący sposób: „Komisje kobiet pracujących, wychodząc ze swoją działalnością poza zakład pracy potwierdzają praktycznie prawdy naukowe, że człowiek jest jednostką niepodzielną, że na wydajność pracy, na produkcję bezbrakową wpływają nie tylko warunki

⁸⁵ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 150, Podsumowanie Krajowej Rady Aktywu Kobiecego, 1958 r.

⁸⁶ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 289, O zwiększony udział kobiet w czynnym wypoczynku – materiał dyskusyjny.

⁸⁷ ARZ, KK CRZZ, t. 105, k. 30, Wyciąg z planu pracy ZG ZZPHiS na rok 1963 dot. problemów związanych z zatrudnieniem kobiet w handlu i spółdzielczości.

⁸⁸ D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000, s. 141.

⁸⁹ M. Mazurek, *Socjalistyczny zakład pracy. Porównanie fabrycznej codzienności w PRL i NRD u progu lat sześćdziesiątych*, Warszawa 2005, s. 193–202.

⁹⁰ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 63, Protokół plenum Komisji Kobiet Pracujących, 1963 r.

i organizacja pracy, ale warunki domowe i niezakłócone życie rodzinne”. Konsekwencją takiego rozumowania było podjęcie aktywności na bardzo szerokim polu. Komisje zajęły się sprawami rodzinnymi, gospodarstwem domowym oraz pomocą w opiece nad dziećmi. Celem tej wielostronnej działalności miało być przede wszystkim ułatwienie kobietom podejmowania pracy zawodowej i jej wykonywania. Komisje nie traciły z oczu celów dla siebie najważniejszych, które koncentrowały się wokół problemów zatrudnienia i pracy zawodowej.

Kobiety postrzegano jako „obciążone” obowiązkami domowymi i rodzinnymi. Pranie, szycie, gotowanie, robienie zakupów, sprzątanie, opieka nad dziećmi – wszystkie te zadania „tradycyjnie” miały wykonywać kobiety, niezależnie od pracy zawodowej. Komisje bardzo często zwracały uwagę na ten problem. Znowu odwoływano się do słów Lenina: „kobieta jest wciąż jeszcze niewolnicą domową [...], albowiem przytłacza ją, ogłupia, poniża drobne gospodarstwo domowe, które przykuwa ją do rondli i pieluch”⁹¹. Jednocześnie koniec lat pięćdziesiątych i lata sześćdziesiąte charakteryzują się swoistą „modą” na unowocześnianie gospodarstwa domowego. Świadczą o tym m.in.: obecność tematu na łamach czasopism przeznaczonych dla kobiet, powołanie do życia Komitetu Gospodarstwa Domowego, a także działalność Ligi Kobiet⁹². Czasopismo wydawane przez Komitet⁹³ jest świadectwem fascynacji tematem racjonalizacji prac domowych oraz zachwyty nad sprzętem gospodarstwa domowego. CRZZ natomiast była inicjatorką ogłoszenia „konkursu racjonalizatorskiego na temat usprawnienia gospodarstwa domowego” w 1960 r.⁹⁴ Jest to też okres badań budżetu czasu, których wyniki miały wskazywać na przeciążenie kobiet pracą w domu. Badania przeprowadzone w 1969 r. przez Instytut Gospodarstwa Społecznego na temat budżetu czasu rodzin wykazały, że większość czynności domowych wykonywały kobiety (jedyna znacząca pomoc mężczyzn dotyczyła wynoszenia śmieci oraz przynoszenia węgla)⁹⁵. Od tej pracy miały je „wyzwolić” pralka i lodówka. Komisja Kobiet CRZZ nie pozostawała w tyle, nadto owo wyzwolenie postrzegała w kontekście wpływu na pracę zawodową – jako pozyskanie czasu na kształcenie, pracę i działalność społeczną.

⁹¹ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 272, Biuletyn Informacyjny CRZZ. Seminarium dla aktywnego kobiecego związków zawodowych w dniach 18–21 maja 1960 r. (materiały).

⁹² Na temat inicjatyw podejmowanych przez Ligę Kobiet w dziedzinie gospodarstwa domowego – zob. B. Nowak, *Serving Women and the state: the League of Women in Communist Poland*.

⁹³ *Gospodarstwo Domowe*, publikowane od 1957 r.

⁹⁴ ARZ, KK CRZZ, t. 116, k. 1, Notatka na temat konferencji odbytej w dniu 9 lipca br. w sprawie organizacji konkursu racjonalizatorskiego na temat usprawnienia gospodarstwa domowego, 11.07.1960 r.

⁹⁵ A. Kurzynowski, *Aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych w Polsce Ludowej: geneza, czynniki rozwoju, perspektywy*, Warszawa 1979, s. 188 i nn.

Już w 1960 r. Komisja planowała badanie budżetu czasu kobiet⁹⁶. W 1964 r. na posiedzeniu Komisji zapoznano się z wynikami badań nad budżetem czasu przeprowadzonych przez Instytut Pracy⁹⁷. Wynikało z nich m.in., że zajęcia domowe pochłaniają od 4 do 6 godzin dziennie, dojazd do pracy i z powrotem zajmuje 60–90 minut, prace domowe nie są zmechanizowane. Czynnościami pochłaniającymi najwięcej czasu było pranie, gotowanie i robienie zakupów⁹⁸. Na tym samym posiedzeniu zaproponowano, żeby komisje kobiet przy poszczególnych branżach również przeprowadziły tego typu badania, z pomocą naukową Instytutu Pracy⁹⁹. Badania wśród kobiet zatrudnionych w przemyśle włókienniczym i odzieżowym wykazały, że kobiety często pracują po 18 godzin dziennie (wliczając obowiązki domowe), przez co nie mają czasu, żeby się dokształcać czy zaspokajać „potrzeby kulturalne”¹⁰⁰. Wprawdzie czasem uwaga komisji zwracała się w kierunku mężczyzn, którzy „zbyt mało pomagają” w zajęciach domowych, co „jest wynikiem między innymi dawnych tradycji”¹⁰¹, ale raczej nie wierzono w zmianę mentalności. Szansę na polepszenie sytuacji faktycznej pracy „na dwa etaty” Komisja widziała w mechanizacji gospodarstwa domowego. Tęsknota za pralką i lodówką była uzasadniona faktem, że nie dotarły one wciąż do bardzo wielu gospodarstw domowych. Według danych publikowanych przez Komisję, w 1965 r. posiadaniem lodówki mogło cieszyć się statystycznie niecałe 5 gospodarstw spośród tysiąca. Pralek było więcej (49), ale z pewnością ich liczba również nie zaspokajała potrzeb¹⁰². W publikacji „Kobieta w Polsce. Dane statystyczne” przeczytamy inne liczby¹⁰³, ale nie ulega wątpliwości, że sprzętu gospodarstwa domowego było wciąż za mało.

Niektóre komisje organizowały pokazy sprzętu gospodarstwa domowego¹⁰⁴, czasem jako „prezent” dla pracownic zakładu z okazji Dnia Kobiet¹⁰⁵. Zakup pralki czy lodówki nie był jednak sprawą prostą. W dyskusji na seminarium aktywu kobiecego zorganizowanym przez Komisję, pewna włókienka żaliła się: „Mówi się w referacie, że stoją pralki, które można kupić, ale spróbujcie przy-

⁹⁶ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 20, Plan pracy Komisji Kobięcej na rok 1960.

⁹⁷ *Ibidem*, k. 215, Informacja o plenarnym posiedzeniu Komisji, 1964 r.

⁹⁸ H. Strzebińska, *Praca a dom w świetle badań budżetu czasu*, w: *Kobieta, praca, dom...*, s. 380–382. Tej problematyki dotyczy również książka H. Strzebińskiej *Praca zawodowa kobiet a ich budżet czasu*, Warszawa 1970.

⁹⁹ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 229–230, Protokół obrad Komisji dnia 2 grudnia 1964 roku.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

¹⁰¹ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 258, Wnioski z I Ogólnopolskiego seminarium w sprawie rozwijania rekreacji fizycznej kobiet pracujących.

¹⁰² *Kobieta pracująca w PRL*, Warszawa 1967.

¹⁰³ Wedle tych danych na 100 gospodarstw domowych przypadają 3,7 pralek i 5,2 lodówek. *Kobieta w Polsce. Dane statystyczne*, Warszawa 1968.

¹⁰⁴ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 188, O Komisjach Kobiet.

¹⁰⁵ ARZ, KK CRZZ, t. 113, k. 68, WKZZ Gdańsk, Program obchodu 50-lecia.

jechać do Bydgoszczy i kupić taką pralkę w sklepie [...], spróbujcie zdobyć pralkę do mającej być zorganizowanej pralni¹⁰⁶. Skarżyła się również na ceny sprzętu, brak tańszych lodówek na raty (dostępne kosztują 9 tys. zł) oraz brak odkurzaczy, przy jednoczesnej nadwyżce froterek¹⁰⁷. Apelowwała o masową produkcję sprzętu w kraju, przekonując o jego zaletach: „na przykład takie mięso można by kupić raz na tydzień i nie potrzeba byłoby wystawać w kolejkach”. Nieosiągalność pralki czy odkurzacza spowodowała narodzenie się osobliwego pomysłu zorganizowania wypożyczalni sprzętu domowego. Poszczególne komisje zdobywały środki i kupowały sprzęt – jak np. komisja w zakładach naprawy taboru kolejowego w Oleśnicy, która kupiła pięć pralek z pieniędzy przeznaczonych na nagrody i wypożyczała je odpłatnie¹⁰⁸. Wspomniana już włóknianka informowała o istniejących w jej zakładzie punkcie szycia i wypożyczalni „elektroluksów”¹⁰⁹. Wypożyczenie raz na tydzień odkurzacza można sobie łatwo wyobrazić, w przypadku pralki należy jednak mieć wątpliwości, czy była to sensowna idea. Wątek sprzętu domowego pojawiał się przy okazji obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet; wówczas niektóre komisje „zdobywały” talony (uprawniające do kupna), jak np. w Wojewódzkim Zarządzie Spółdzielczości Pracy w Lublinie, kupowały pralki „dla najbardziej potrzebujących”¹¹⁰. Uzyskanie talonów bywało jednak również problemem, większym nawet niż pieniądze. Pewne warszawskie przedsiębiorstwo posiadające 10 tys. zł na zakup pralek, pisało z prośbą o przyznanie 15 talonów (przydzielono tylko jeden), rysując dramatyczną wizję pracy kobiet w tychże zakładach, której nieodłącznym elementem jest ciągle moczenie rąk¹¹¹. Ułatwienie prania, które było uznawane za jedną z najcięższych prac domowych, miało się dokonać również poprzez rozwój sieci pralni, na co wpływ miały mieć komisje¹¹². Pralni istniało niewiele – na posiedzeniu Komisji skarżono się, że „trzeba kolejkę zajmować na dwa tygodnie naprzód”¹¹³. Komisje miały za zadanie wpływać na planowanie rozwoju usług, a także uruchamianie pralni przyzakła-

¹⁰⁶ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 67, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, IV dzień obrad, 20 maja 1960 r.

¹⁰⁷ *Ibidem*, k. 68.

¹⁰⁸ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 13, Informacja o działalności komisji kobiecych przy Zarządach Głównych, 1959 r.

¹⁰⁹ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 67, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, IV dzień obrad, 20 maja 1960 r.

¹¹⁰ ARZ, KK CRZZ, t. 113, k. 90, Informacja o problemowym planie pracy ruchu kobiecego na terenie Lubelszczyzny, 1960 r.

¹¹¹ ARZ, KK CRZZ, t. 100, k. 26, Pismo Warszawskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego do Komisji Kobieta CRZZ, 1958 r.

¹¹² ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 110, Plan pracy Komisji Kobieta Pracujących CRZZ w realizacji uchwały IV Zjazdu PZPR.

¹¹³ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 66, Protokół posiedzenia z dnia 23.II.1965 r. Komisji Kobieta Pracujących.

dowych, osiedlowych i blokowych. Ze sprawozdań mało jednak możemy dowiedzieć się o konkretnych inicjatywach w tej dziedzinie.

Obok unowocześnienia gospodarstw domowych bardzo istotny element ułatwienia codziennego życia dostrzegano w rozwoju usług. Motyw ten nie był nowością w badanym okresie; w czasach stalinizmu już bowiem był obecny w propagandzie¹¹⁴. Chodziło tu m.in. o zakupy, które postrzegano jako uciążliwe, nie tylko ze względu za niedostatek towarów. W tej sferze rozbudzano, jak się zdaje, coraz większe potrzeby. Przedstawicielka komisji z Kielc mówiła: „Oglądaliśmy w Warszawie piękną wystawę przemysłu spożywczego, ale proszę powiedzieć, co z tego znajduje się w terenie?”. Powodem jej frustracji był również brak towarów reklamowanych w radiu¹¹⁵. Na spotkaniu kobiet z okazji 8 Marca w Kielcach uczestniczki skarżyły się, że deficytowe towary w sklepach są tylko rano, co utrudnia robienie zakupów kobietom pracującym zawodowo¹¹⁶. Wyrażano też niezadowolenie z powodu niedostępności półproduktów albo ich wysokiej ceny. Oto głosy przedstawicielek komisji kobiecych: „Jeżeli chcemy przygotowywać w domu posiłki – to chcemy to robić jak najszybciej i idziemy do sklepów garmazeryjnych po produkty. Jak są sprzedawane te produkty? [...] Mięso kosztuje 44 zł kg, a pokrojone liczone jest aż 25% drożej¹¹⁷; „u nas takiej grochówki [jak w Warszawie] nie można kupić¹¹⁸. Równie dotkliwym problemem była zbyt słabo rozwinięta sieć handlowa. Dlatego Komisja Kobiet starała się wpływać na zwiększenie liczby sklepów¹¹⁹. Wydaje się jednak, że bardziej efektywne mogły być poszczególne komisje w zakładach. Udało im się niekiedy otworzyć sklep czy kiosk na terenie zakładu¹²⁰.

Problem zakupów wiązał się ze sprawami żywienia. Wynalazkiem mającym przynajmniej częściowo wyeliminować konieczność codziennego gotowania były stołówki pracownicze, oferujące tanie obiady. W omawianym okresie nie były one jednak powszechne. Komisja, w ramach akcji podejmowania zobowiązań z okazji Dnia Kobiet, nakazywała „wzmóc aktywność kobiet na odcinku organizowania stołówek¹²¹. Rzadko jednak odnajdziemy przykłady konkretnych osiągnięć w tej dziedzinie.

¹¹⁴ D. Jarosz, *Polacy a stalinizm...*, s. 119.

¹¹⁵ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 176, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, 21 maja 1960 r.

¹¹⁶ ARZ, KK CRZZ, t. 113, k. 77, WKZZ Kielce, Informacja z przebiegu obchodów.

¹¹⁷ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 29, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, IV dzień obrad, 20 maja 1960 r.

¹¹⁸ *Ibidem*, k. 68.

¹¹⁹ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 84, Notatka informacyjna o powołaniu i działalności komisji kobiecych dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 1965 r.

¹²⁰ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 65, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, IV dzień obrad, 20 maja 1960 r.; ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 178, Sprawozdanie Komisji Kobiet Pracujących za lata 1963–1965.

¹²¹ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 65, Protokół plenum Komisji Kobiet Pracujących, luty 1963 r.

Pomoc w pokonywaniu codziennych trudności związanych z prowadzeniem domu miały przynieść kobietom różnego rodzaju kursy „praktyczne”¹²². Komisja zalecała organizację kursów kroju i szycia oraz gospodarstwa domowego dla dziewcząt, które po ukończeniu szkoły podstawowej nie kontynuują nauki¹²³. Co ciekawe, Związek Zakładów Doskonalenia Zawodowego informował Komisję Kobiet Pracujących, że „największy udział kobiet notowany jest na tzw. kursach potrzeb domowych”, co dla autorów raportu było „wynikiem wzrostu świadomości społecznej”¹²⁴. Komisje Kobiet przy zarządach wojewódzkich także organizowały tego typu kursy. Najczęściej dotyczyły one kroju i szycia¹²⁵ – ponoć cieszyły się one powodzeniem nawet wśród pracownic zakładów włókienniczych¹²⁶, ale wspomina się również o kursach gotowania, przyrządzania przetworów owocowych, racjonalnego żywienia, kursie pantoflarskim oraz wykonywania zabawek¹²⁷. Organizowano je często z okazji Dnia Kobiet¹²⁸.

Wszystkie opisane działania komisji kobiet dotyczące problemów gospodarstwa domowego charakteryzuje silna wiara w rolę lodówek, pralek i racjonalizacji w zmianie sytuacji kobiet. Wizja staje się chwilami bardzo wyidealizowana: „Chodzi nam o to, żeby czas pracy domowej skrócić do minimum, ażeby w kuchni siedzieć krótko, ażeby po przygotowaniu śniadania, obiadu i kolacji wyjść na spacer, do biblioteki czy do domu kultury”; „zagadnienie gospodarstwa domowego stało się zagadnieniem nie ciężkiej, katorżniczej pracy, ale zagadnieniem przyjemnym i jak najbardziej ekonomicznym”¹²⁹. W tle aktywności podejmowanej przez komisje na rzecz realizacji tej kuszącej wizji zawsze jednak pozostawał wątek „produkcyjny”. Przedstawicielka Komitetu Gospodarstwa Domowego przekonywała na seminarium aktywu kobiecego, że „podniesienie gospodarstw polskich na choć trochę wyższy poziom rzutuje bardzo na podniesienie ogólnej gospodarki naszego narodu”¹³⁰. Wiązało się to bowiem z zyskaniem przez kobiety czasu i energii na pracę zawodową oraz społeczną. Ta perspektywa tłumaczy zaangażowanie komisji związków zawodowych w sprawy pozornie z pracą

¹²² ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 83, Notatka o powołaniu i działalności komisji kobiecych dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

¹²³ *Ibidem*, k. 105, Plan pracy Komisji Kobiet Pracujących CRZZ w realizacji uchwały IV Zjazdu PZPR.

¹²⁴ *Ibidem*, k. 208, Związek Zakładów Doskonalenia Zawodowego – informacja na temat udziału zakładów doskonalenia zawodowego w szkoleniu kobiet, 1966 r.

¹²⁵ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 14, Informacja o działalności komisji kobiecych przy zarządach głównych; *ibidem*, k. 17, Podsumowanie roku pracy komisji kobiet.

¹²⁶ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 104, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, IV dzień obrad, 20 maja 1960 r.

¹²⁷ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 155, Podsumowanie Krajowej Narady Aktywu Kobiecego.

¹²⁸ *Ibidem*, k. 65, WKZZ Gdańsk, Program obchodu 50-lecia.

¹²⁹ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 122–123, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, IV dzień obrad, 20 maja 1960 r.

¹³⁰ *Ibidem*, k. 124.

niezwiązane. Nie przeczy to oczywiście przypuszczeniu, że część tych działań mogła być odpowiedzią na rzeczywiste potrzeby kobiet.

Kobieta pracująca i gospodyni domowa miała często jeszcze inną rolę – matki. Komisje kobiece propagowały „świadome macierzyństwo”. Pod tym pojęciem kryła się przede wszystkim wiedza o zapobieganiu ciąży. W 1958 r. Komisja Kobieta CRZZ opracowała plan rozwoju „punktów świadomego macierzyństwa” w zakładach pracy¹³¹. Odczyty na ten temat oferowały komisje działające przy poszczególnych związkach branżowych¹³². Pogadanki organizowano także w PGR-ach¹³³. Jedną z uczestniczek seminarium dla aktywu kobiecego w 1960 r. ubolewała, że „kobiety mało się udzielają w komitetach świadomego macierzyństwa”¹³⁴. Jako powód wskazywała panujące wśród kobiet przekonanie, że państwo chce ograniczyć swobodę posiadania dzieci. Jednocześnie argumentowała: „przyrost naturalny w Polsce jest za wysoki”. Na tym samym seminarium inna dyskusantka informowała, że praca kół świadomego macierzyństwa jest trudna z powodu „zagrzybiałego klerikalizmu” oraz że są one kojarzone z aborcją¹³⁵. Istniały jednak zakłady pracy, w których pogadanki cieszyć się miały dużym zainteresowaniem¹³⁶, czy nawet przynosić widoczne efekty („liczba urodzeń dzieci zakładowych zmalała”)¹³⁷. W biuletynie wydanym przez Komisję Kobietą CRZZ z okazji 50-lecia Międzynarodowego Dnia Kobiet (obchodzonego w 1960 r.), w tekście „Z zagadnień planowania rodziny”, „świadome macierzyństwo” przedstawiano jako element rozwoju cywilizacyjnego oraz alternatywę dla przerywania ciąży, niosącego zagrożenie dla zdrowia¹³⁸. Argumentu za polityką regulacji urodzeń dostarczał również sam Władysław Gomułka, który na Centralnych Dożynkach w 1959 r. miał powiedzieć, że w kwestii przyrostu naturalnego „bijemy wcale nie pożądane rekordy”. Wysoki przyrost naturalny przedstawiano również jako przeszkodę na drodze do dobrobytu¹³⁹.

Bardziej jednak niż zapobieganiem ciąży komisje interesowały się problemami związanymi z opieką nad dziećmi. Ich działalność w tej sferze przybierała różnorodne formy. Komisja Kobiet Pracujących CRZZ miała analizować

¹³¹ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 16, Plan pracy Komisji Kobietej przy CRZZ od 31 czerwca do 1 grudnia 1958 r.

¹³² *Ibidem*, k. 13, Informacja o działalności komisji kobiecych przy zarządach głównych.

¹³³ ARZ, KK CRZZ, t. 109, k. 13, Informacja o sytuacji kobiet w PGR.

¹³⁴ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 62, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, 19 maja 1960 r.

¹³⁵ *Ibidem*, k. 97, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, IV dzień obrad, 20 maja 1960 r.

¹³⁶ *Ibidem*, k. 105.

¹³⁷ *Ibidem*, k. 111.

¹³⁸ ARZ, KK CRZZ, t. 113, k. 38–39, Z zagadnień planowania rodziny.

¹³⁹ *Ibidem*, k. 38–39, Biuletyn Informacyjny CRZZ: 50-lecie MDK.

„przebieg i wykonanie inwestycji socjalnych” przeznaczonych do opieki nad dziećmi¹⁴⁰. Liczba przedszkoli i żłobków w omawianym okresie dalece nie odpowiadała potrzebom. Według Adama Kurzynowskiego były one zaspokajane jedynie w 50%, w dodatku szybciej wzrastało zatrudnienie kobiet niż liczba miejsc w instytucjach opiekuńczych¹⁴¹. Zwiększenie liczby miejsc w przedszkolach lub budowa nowej placówki należały do często pojawiających się postulatów¹⁴². Same komisje nie były jednak w stanie w pełni zlikwidować istniejących w tej sferze braków, choć w sprawozdaniu z działalności Komisji Kobieta za lata 1963–1965 znajdziemy informację, że komisje „przyczyniały się do zwiększania ilości miejsc w przedszkolach, zorganizowania przedszkoli społecznych”¹⁴³. Próbowano także tworzyć inne formy opieki nad dziećmi. W kolejnictwie część komisji postanowiła „zorganizować” dzieciom czas wolny, m.in. podczas ferii zimowych¹⁴⁴. W Kielcach komisja starała się wpłynąć na budowę placów zabaw¹⁴⁵. Komisja w jednym z zakładów bawełnianych objęła opieką dom dziecka upośledzonego¹⁴⁶.

Część komisji czuła się zobowiązana do bezpośredniej interwencji na rzecz dzieci żyjących w trudnych warunkach. Komisja w zakładach chemicznych w Pionkach przyczyniła się do umieszczenia trzynaściorga dzieci w domach dziecka. Powodem mógł być alkoholizm ojca, ale również choroba matki czy wielodzietność rodziny¹⁴⁷. Nie był to odosobniony przypadek. Inna komisja nawiązała kontakt ze szkołą „w sprawie dzieci, które mają niedostateczną opiekę rodziców i źle się uczą”. Aktywistki komisji miały także pomagać dzieciom z rodzin wielodzietnych¹⁴⁸.

Komisje brały udział w „akcji kolonijnej”. Bardzo często materiały zgromadzone przez Komisję są świadectwem niezadowolenia z powodu zbyt małej

¹⁴⁰ ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 222, Kierunki pracy związków zawodowych wśród kobiet pracujących i na rzecz kobiet pracujących, 1966 r.

¹⁴¹ A. Kurzynowski, *Aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych...*, s. 83 i nn. Sprawy instytucji opieki nad dziećmi poświęcona jest również książka D. Grajewskiej *Żłobki i przedszkola w PRL*, Warszawa 1971.

¹⁴² ARZ, KK CRZZ, t. 102, k. 179, Wprowadzenie bezpłatnych urlopów dla matek; *ibidem*, k. 221, Sprawozdanie z konferencji sprawozdawczo-wyborczej Komisji Kobieta Pracujących w Zakładach Ceramiki Radiowej w Warszawie; ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 62, Protokół plenum Komisji Kobieta Pracujących, luty 1963 r.

¹⁴³ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 178, Sprawozdanie Komisji Kobieta Pracujących za lata 1963–1965.

¹⁴⁴ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 44, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, 19 maja 1960 r.

¹⁴⁵ *Ibidem*, k. 172, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, 21 maja 1960 r.

¹⁴⁶ *Ibidem*, k. 107, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, 19 maja 1960 r.

¹⁴⁷ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 152, Podsumowanie Krajowej Narady Aktywu Kobieta.

¹⁴⁸ *Ibidem*, k. 178, Sprawozdanie Komisji Kobieta Pracujących za lata 1963–1965.

liczby miejsc na koloniach. Ta sama włókniaarka, która skarżyła się na brak taniego sprzętu gospodarstwa domowego w sklepach, mówiła: „Mam pretensje, chyba do Centralnej Rady. Dlaczego? [...] Ludzie czytają bardzo dużo, a „Głos Pracy” pisze, że więcej dzieci [powinno jeździć] na kolonie i taka matka przychodzi i mówi, że towarzyszek, gdzie jest to pokrycie [...] z rzeczywistością? Bo nie wszystkie dzieci mogą jechać na kolonie z powodu braku miejsc”¹⁴⁹. Działaczki związków zawodowych nie miały znaczącego wpływu na tę sytuację. Ich aktywność polegała najczęściej na zaangażowaniu się w proces rekrutacji na wyjazdy letnie¹⁵⁰. Komisje „czuwały nad właściwą odpłatnością i doborem kadr”¹⁵¹, kontrolowały warunki na koloniach. Skutkiem bywało wykrycie nieprawidłowości. Na koloniach zorganizowanych przez Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Organicznego wryto, że personel „kosztem dzieci utrzymywał na koloniach swoje rodziny”¹⁵². Komisje angażowały się również w organizację obchodów Dnia Dziecka, „choinek” i innych imprez dla dzieci w zakładach pracy¹⁵³. Nie zapominano o dzieciach nawet przy okazji Dnia Kobiet¹⁵⁴.

Zaangażowanie w sprawy opieki nad dziećmi i wychowania komisje postrzegały jako swoje naturalne zadanie. Z jednej strony był to efekt widzenia problemów kobiet i spraw dzieci jako nierozdzielnie ze sobą związanych. Potomstwo pracownic postrzegano jako „dzieci zakładowe”, a więc część odpowiedzialności za ich sytuację spadała na miejsce pracy matki. Jednocześnie komisje aspirowały do kontroli nad „akcją kolonijną”, dlatego że uważały to za zadanie „kobiece”, które właśnie kobiety wykonują najlepiej. Świadczy o tym wypowiedź jednej z działaczek: „Kobiety nie tylko rozumowo, ale i z sercem podchodzą do spraw dzieci”¹⁵⁵. Na to wszystko nakładał się język i – co za tym idzie – wyobrażenia propagandowe. „Dziecko jest największym skarbem ludowej ojczyzny” – do takiej retoryki odwoływała się przedstawicielka WKZZ Lublin, domagając się prawnego wzmocnienia instytucji małżeństwa¹⁵⁶.

Komisja Kobieca interesowała się ustawodawstwem dotyczącym kobiet. Nie chodziło tu jedynie o wspomniane wyżej sprawy socjalne związane z pracą. Komisje zabierały głos również w innych kwestiach, jak np. nowy kodeks

¹⁴⁹ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 71–72, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, 19 maja 1960 r.

¹⁵⁰ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 1, Protokół plenarnego posiedzenia Komisji Kobiecej z dnia 27 maja 1958 r.

¹⁵¹ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 153, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, 19 maja 1960 r.

¹⁵² ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 153, Podsumowanie Krajowej Narady Aktywu Kobiecego.

¹⁵³ *Ibidem*, k. 1, Protokół plenarnego posiedzenia Komisji Kobiecej z dnia 27 maja 1958 r.

¹⁵⁴ ARZ, KK CRZZ, t. 113, k. 78, Informacja z przebiegu obchodów, WKZZ Kielce.

¹⁵⁵ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 43, Stenogram z międzynarodowego seminarium kobiet, 19 maja 1960 r.

¹⁵⁶ *Ibidem*, k. 23.

rodzinny¹⁵⁷. Projekty kodeksu miały być omawiane na spotkaniach z kobietami¹⁵⁸. Bardzo często poruszano sprawę alimentów – postulowano usprawienie ich ściągania¹⁵⁹. Komisje dyskutowały również pomysł wpisywania do dowodów osobistych mężczyzn ich stanu cywilnego, dzieci i obowiązków alimentacyjnych¹⁶⁰. Celem miała być przede wszystkim pomoc samotnym matkom w egzekwowaniu płatności. Zainteresowanie komisji tymi sprawami może świadczyć o skali problemu. W tej sferze prawa rodzinnego komisje stały się także wyrazi-cielkami innych postulatów kobiet, jak np. zniesienia podatku panieńskiego¹⁶¹.

Codziennie sprawy „produkcji” i „bytu” kobiet pracujących raz w roku miały ustępować miejsca organizacji świętowania. Tygodnie poprzedzające Dzień Kobiet odznaczały się wzrostem aktywności komisji. Trudno jednak dostrzec w niej coś szczególnie świątecznego. Zobowiązania produkcyjne i społeczne miały w tym czasie jeszcze bardziej mobilizować do pracy. „Prezenty” z okazji święta nie wykraczały poza normalne zadania komisji, może poza akademią z lampką wina lub drobnym upominkiem¹⁶². Miał to być dzień – niejako wbrew doświadczanym problemom – pełen optymizmu. Nagle starano się zapomnieć o trudnych warunkach pracy czy braku lodówek na rynku, żeby przenieść się w malowany przez propagandę świat zrealizowanego już równouprawnienia. Problemem stawały się w tym kontekście prawa kobiet w innych krajach – tam, gdzie nadal panować miała nierówność. Paradoksalnie jednak, właśnie w czasie dyskusji na seminarium zorganizowanym z okazji 50-lecia Dnia Kobiet padały z ust działaczek brzmiące bardzo autentycznie słowa. Obok apelu o pokój na świecie i wychwalania zdobyczy socjalizmu znalazło się miejsce na skargi, postulaty i krytykę.

Przedstawiona analiza nie obejmuje wszystkich form działalności Komisji Kobiet, a jedynie te najważniejsze. Na ich podstawie można uchwycić charakter aktywności komisji, jej cele, a także wizję, jaka się za nią kryła. Przede wszystkim Komisja Kobiet przy CRZZ i komisje terenowe aspirowały do kontroli niezwykle szerokiego spektrum spraw. Część z nich dotyczyła produkcji i w nich w największym stopniu ujawnia się podporządkowanie polityce PZPR i CRZZ. Celem komisji była przede wszystkim, jak się wydaje, realizacja założeń polityki za-

¹⁵⁷ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 24, Problemowy plan pracy Komisji Kobieta na 1963 r. i zabezpieczenie jego wykonania, 12.12.1962 r.

¹⁵⁸ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 294, Wnioski i postulaty.

¹⁵⁹ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 19, Prace prowadzone przez Komisję Kobieta przy CRZZ, wrzesień 1957 r.

¹⁶⁰ ARZ, KK CRZZ, t. 112, k. 294, Wnioski i postulaty.

¹⁶¹ ARZ, KK CRZZ, t. 103, k. 19, Prace prowadzone przez Komisję Kobieta przy CRZZ, wrzesień 1957 r.

¹⁶² ARZ, KK CRZZ, t. 113 (50-lecie Międzynarodowego Dnia Kobiet: wytyczne, biuletyny, sprawozdania związków zawodowych, plany obchodów).

trudnienia i planów gospodarczych. Jednocześnie komisje uważały się za rzecznika praw kobiet i czuły się uprawnione do zabierania głosu w ich imieniu. Kwestie ustawodawstwa ochronnego czy warunków pracy z pewnością stanowiły dla kobiet ważne zagadnienie. W tym sensie część działalności komisji dotyczyła spraw specyficznie „kobięcych” i prawdopodobnie odpowiadała na rzeczywiste potrzeby. Trudno zmierzyć, w jakim stopniu te działania były skuteczne, szczególnie te podejmowane na najmniejszą skalę, w zakładach pracy. Należałoby tu sięgnąć do innych źródeł. Nie ulega jednak wątpliwości, że komisje niemal nie posiadały narzędzi realizacji swojej polityki. Ograniczała je konieczność postępowania zgodnie z linią partii, co często musiało stać w sprzeczności z innymi celami. Interesującym pytaniem – które jednak pozostanie tu bez odpowiedzi – jest: jak komisje zachowywały się w sytuacjach konfliktu celów „produkcyjnych” z zadaniem działania w interesie kobiet pracujących? Ponadto należy przypomnieć, że komisje nie dysponowały żadnymi formami nacisku, co musiało znacznie osłabiać ich skuteczność. Ponadto część celów, które stawiały sobie komisje, nie mogła być zrealizowana z powodu braków na rynku i polityki gospodarczej nie uwzględniającej w odpowiednim stopniu potrzeb materialnych ludności.

Mimo tych oczywistych ograniczeń komisje miały wielkie ambicje. Pragnęły objąć swoją działalnością całość spraw dotyczących kobiet, nie tylko to, co bezpośrednio wiązało się z ich pracą zawodową. Ta totalność mogła mieć dwa źródła. Zakład pracy w rzeczywistości PRL aspirował do roli centrum życia swoich pracowników – tam nie tylko pracowali, ale też mieli się odżywiać, leczyć, kupować, odpoczywać (na wczasach), uczestniczyć w życiu kulturalnym; stawał się instytucją niemal „od wszystkiego”. Komisje wpisywały się w ten model, w którym nie mogło dziwić kontrolowanie postępów w nauce dzieci pracowników. Drugim źródłem tak szerokiego spektrum działań komisji była nie do końca zwerbalizowana wizja „kwestii kobiecej”. Mieściła ona w sobie całość spraw w jakikolwiek sposób dotyczących kobiet: antykoncepcji, zakupów, żywienia rodziny, wychowania dzieci, wreszcie pracy zawodowej. Ta ostatnia stanowiła najważniejszy element owej wizji. Wszystkie inne role kobiet miały wpływ na pracę, dlatego nie pozostawały obojętne dla związków zawodowych.